

## UKRAIŃSKI PREZYDENT PRZYJEŻDŻA NA FESTIWAL KOŁO GORLIC

Rozproszeni po świecie Łemkowie jak co roku od 25 lat zjechali do Zdyni koło Gorlic, by kultywować swe obyczaje i folklor, a wieczorami rozmawiać i snuć wspomnienia przy ognisku. "Łemkowska Watra" jest dla Łemków okazją do dorocznego spotkania na ojczystej ziemi, z której po II wojnie światowej zostali wysiedleni w ramach Akcji „Wisła”. Organizatorem "Łemkowskiej Watry" jest Zjednoczenie Łemków.

Impreza jest festiwalem kultury, a towarzyszą jej prezentacje zanikających zawodów i rzemiosł. W tym roku będzie można zobaczyć przy pracy garncarza, maziarza i kołodzieja. Przygotowano też akcje plastyczne, wystawy plakatu i fotografii.

Już w czwartek delegacje Łemków złożyły kwiaty na mogile słynnego łemkowskiego malarza prymitywisty Nikifora - Epifaniusza Drowniaka w Krynicy, oraz pod pomnikiem poety Bohdana Ihora Antonicza w Nowicy.

Na tegoroczne święto Łemkowie zaprosili Wikotra Juszczenko, który ma wziąć udział w nabożeństwie za ofiary Akcji „Wisła” i uderzyć w „dzwon pokoju”, który jako symbol pojednania i przestroga przed systemami totalitarnymi zabrzmi na polu watry. Doroczne spotkanie Łemków z całego świata na ich ojczystej ziemi, z której zostali wysiedleni po II wojnie światowej w ramach Akcji „Wisła”, rozpoczęło się w piątek i potrwa do niedzieli. Według organizatorów weźmie w nim udział ok. 10 tys. osób.

Jeszcze w czasie II wojny światowej rozpoczęły się, początkowo dobrowolne, wyjazdy Łemków na radziecką Ukrainę oraz w głąb ZSRR. Z czasem przesiedlenia te nabierały charakteru coraz bardziej intensywnego. Dopiero jednak Akcji "Wisła", podjęta po oskarżeniach ludności łemkowsko-rusińskiej o sprzyjanie rebelii wywołanej przez UPA, w 1947 roku spowodowała wysiedlenie praktycznie całej ludności łemkowskiej (ok. 40%) z terenów tzw. Łemkowszczyzny głównie na tzw. Ziemię Odzyskaną.

W wyniku tego procesu rodziny łemkowskie pozostające w Polsce, na Ukrainie czy w Rosji, często ulegały wynarodowieniu – polonizacji lub ukrainizacji. Mimo wielu utrudnień, starsze pokolenie starało się podtrzymać rodzimą kulturę i język.

Stało się to łatwiejsze szczególnie w Polsce po kolejnych "odwilżach", kiedy Łemkowie, począwszy od 1956 roku, mogli starać się o pozwolenie powrotu na swe rdzenne tereny – pod warunkiem jednak, że ich ziemie i domy nie były zajęte przez innych obywateli Polski, którymi zasiedlono tereny Łemkowszczyzny.

Według ostatniego spisu powszechnego z 2002 r. w Polsce żyje ok. 6 tysięcy Łemków, z czego około dziesięć procent mieszka w Łemkowszczyźnie. Sami Łemkowie szacują swoją liczbę na dziesięciokrotnie większą niż w spisie, czyli około 60 tys. Podobne wyniki uzyskały inne mniejszości etniczne, tzn. 10 razy mniejsze liczby od szacunkowych danych.

TR

Juszczenko na łemkowskiej Watrze

17:35, 21.07.2007 /PAP

## UKRAIŃSKI PREZYDENT CHCE WIDZIEĆ SWÓJ KRAJ W UE

Wiktor Juszczeno był uczestnikiem dzisiejszego Święta Kultury Łemkowskiej "Łemkowska Watra".

Prezydent Ukrainy dużo mówił o polsko-ukraińskim pojednaniu i partnerstwie obu krajów. Według Juszczenki rozwój wspólnoty jest niemożliwy, jeśli nie pamięta ona o przodkach i historii, ale porozumienie pomiędzy Polską a Ukrainą idzie w dobrą stronę.

- Trzeba wyciągnąć lekcję z tego, co w przeszłości działo się w różnych miejscach w Polsce i na Ukrainie - mówił ukraiński prezydent. - Misja tej Watry jest wyjątkowa. Musimy pamiętać o tym, co otrzymaliśmy od naszych rodziców, ale misją naszego pokolenia jest także przekazanie tego dzieciom - dodał.

We wcześniejszym wspólnym oświadczeniu prezydentów Polski i Ukrainy władze obu krajów zgodziły się, że przeprowadzana przeprowadzona w czasach PRL Akcja Wisła była zbrodnią.

Wiktor Juszczenko kilkakrotnie podkreśli wagę "Łemkowskiej Watry", która już od 25 lat jest dla Łemków okazją do spotkania na ojczystej ziemi, z której w 1947 r. zostali wysiedleni w ramach Akcji "Wisła".

Święto Kultury Łemkowskiej obywa się w Zdyni koło Gorlic w woj. małopolskim.

prm

**tvp.pl**

niedziela, 23 lipca 2006 godz. 14:21

Łemkowie pamiętają swoich o korzeniach

Łemkowie z całej Polski i wielu krajów świata zjechali do Zdyni k. Gorlic na XXIV Święto Kultury Łemkowskiej „Łemkowska Watra”. W tym roku mija 50. rocznica powrotu na ziemię ojców pierwszych Łemków po wysiedleniach w ramach akcji „Wisła”.

Akcja „Wisła” do dziś odciska piętno na tej ziemi. Łemkowie wciąż mieszkają w rozproszeniu w zachodniej i północnej Polsce. Dlatego chętnie spotykają się na Watrze, aby kultywować swe obyczaje i folklor, a wieczorami rozmawiać i wspominać przy ogniskach. Na Watrze nie brakuje również emigrantów z Kanady, Stanów Zjednoczonych i Niemiec.

Polonizacja jest najważniejszym problemem młodych Łemków – twierdzą ich rodzice. Młodzież uważa jednak to zjawisko za normalne. – *Asymilacja jest powszechna wszędzie tam, gdzie mieszkają mniejszości* – podkreślają młodzi Łemkowie.

Jednocześnie nie wyrzekają się swoich korzeni. Potwierdza to popularność zespołu rockowego Krajina Mrij z Olsztyna, który został entuzjastycznie przyjęty przez młodych uczestników tegorocznej Watry.

Impreza jest dla nich okazją do szukania własnych korzeni. Udało się to jednemu z młodych Łemków, który mieszka w Kanadzie – znalazł w Zdyni stary dom swojej babci.

Łemkowie (górale karpaccy pochodzenia ruskiego) zamieszkivali Beskid Niski do 1947 r., kiedy to zostali wysiedleni na Ziemię Zachodnie i Ukrainę w ramach akcji „Wisła”. Pretekstem do jej przeprowadzenia było zakończenie walk polsko-ukraińskich toczonych po drugiej wojnie światowej.

Obecnie Łemkowie próbują rozwiązać problem nauczania swojego „języka” (dialekt języka ukraińskiego – przyp. red.) działając w komisji wspólnej rządu i mniejszości narodowych. Stało się to możliwe dzięki ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych, która weszła w życie w 1 maja 2005 r.

Ustawa umożliwia finansowanie działalności mniejszości z budżetu państwa i samorządów. Za pieniądze MSWiA rozbudowano np. zaplecze sceny na żydyńskiej watrze.

(IAR, PAP, TVP)

## **TVP Kraków**

W Zdyni zapłonęła XXV Łemkowska Watra

piątek, 20 lipca 2007 godz. 21:13

W Zdyni koło Gorlic (Małopolska) rozpoczęło się w piątek XXV Święto Kultury Łemkowskiej „Łemkowska Watra”. Tegoroczne spotkanie Łemków z całego świata na ich ojczystej ziemi uświetnią występy kilkudziesięciu zespołów z Polski, Chorwacji, Ukrainy, Słowacji, Serbii i Węgier.

W sobotę na „Łemkowską Watrę” ma przybyć z prywatną wizytą prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko, aby na polu watry uderzyć w „dzwon pokoju” - symbol pojednania, który zabrzmiał po raz pierwszy w historii łemkowskich spotkań. Zaplanowano też złożenie kwiatów pod krzyżem upamiętniającym Akcję „Wisła”.

*– Obecność pana prezydenta jest dla nas bardzo ważna. Pan Juszczenko weźmie udział w nabożeństwie za ofiary Akcji „Wisła”. W trakcie liturgii zostanie poświęcony „dzwon pokoju”, którego dźwięki brzmieć będą ku przestrodze przed systemami totalitarnymi, deportacjami i wszelkimi nieszczęściami, jakie są tego następstwem – powiedział przewodniczący Zjednoczenia Łemków, Stefan Hładyk.*

Jak dodał, organizatorzy imprezy spodziewają się, iż w ciągu trzech dni „Łemkowskiej Watry” Zdynię odwiedzi ok. 10 tys. Łemków.

„Łemkowska Watra” od 25 lat jest dla Łemków okazją do dorocznego spotkania na ojczystej ziemi, z której po II wojnie światowej zostali wysiedleni w ramach Akcji „Wisła”. Od lat na jeden wakacyjny weekend zjeżdżają do Zdyni z rozproszenia po Polsce i świecie, aby kultywować swe obyczaje i folklor, a wieczorami rozmawiać i snuć wspomnienia przy ogniu.

Jak co roku, podczas watry rozgrywana jest Łemkowska Spartakiada. Imprezie towarzyszą ponadto prezentacje zanikających zawodów i rzemiosł. W tym roku będzie można zobaczyć przy pracy garncarza, maziarza i kołodzieja. Przygotowano też akcje plastyczne, wystawy plakatu i fotografii.

W czwartek delegacje Łemków złożyły kwiaty na mogile łemkowskiego malarza prymitywisty Nikifora - Epifaniasza Drowniaka w Krynicy oraz pod pomnikiem poety Bohdana Ihora Antonycza w Nowicy.

Organizatorem "Łemkowskiej Watry" jest Zjednoczenie Łemków. (PAP)

Prezydent Ukrainy na „Łemkowskiej Watrze”.

sobota, 21 lipca 2007 godz. 19:12

Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko uczestniczył w sobotę w Zdyni w XXV Święcie Kultury Łemkowskiej „Łemkowska Watra”. Razem z synem jako pierwszy rozkołysał „dzwon pokoju”.

Wizyta Wiktora Juszczenki w Polsce miała charakter prywatny. Prezydent Ukrainy przyjechał do Zdyni z żoną Kateriną i piątką dzieci. Na „Łemkowskiej Watrze” powitano go chlebem i solą.

Pod pomnikiem upamiętniającym ofiary przeprowadzonej w 1947 r. Akcji „Wisła” odprawiono panachydę czyli nabożeństwo za zmarłych, któremu przewodniczył arcybiskup przemyski i nowosądecki polskiej Cerkwi prawosławnej, Adam Dubec. Złożono kwiaty, zapłonęły znicze.

Wcześniej prezydent Juszczenko razem z najmłodszym synem Tarasem rozkołysał „dzwonu pokoju”, który ma być symbolem pojednania i przestrogą przed systemami totalitarnymi. Towarzyszyła im reprezentująca na uroczystości prezydenta Lecha Kaczyńskiego szefowa jego gabinetu, Elżbieta Jakubiak.

Organizowana od 25 lat „Łemkowska Watra” jest dla Łemków okazją do spotkania na ojczyźnej ziemi. W tym roku przybyło na nią, według Zjednoczenia Łemków, ponad 8 tys. osób.

Do niedzieli w Zdyni koło Gorlic wystąpi kilkadziesiąt zespołów z Polski, Chorwacji, Ukrainy, Słowacji, Serbii i Węgier. Rozegrana zostanie także Łemkowska Spartakiada. W programie imprezy są ponadto wystawy plakatu i fotografii, a także prezentacje zanikających zawodów i rzemiosł.

Organizatorem „Łemkowskiej Watry” jest Zjednoczenie Łemków w Polsce.(PAP)

Łemkowska Watra

piątek, 22 lipca 2005 godz. 20:01

W Zdyni rozpoczęła się 23. Łemkowska Watra. Przyjechało kilka tysięcy osób z całego świata. Wydarzeniem będzie pierwszy w historii Watry ślub młodych Łemków z Gorzowa. Na scenie wystąpią zespoły regionalne, rockowe i folkowe z Ukrainy, Polski i Chorwacji.

Dla ponad czterech tysięcy ludzi, którzy przyjechali z różnych zakątków świata, zdyńskie pola wokół amfiteatru to siedem i pół hektara łemkowskiej tożsamości.

Starsi przyjeżdżają do Zdyni przypomnieć sobie lata dzieciństwa, z sentymentem spojrzeć na ojcowiznę, z której zostali wypędzeni w czasie akcji Wisła. Dla młodzieży nie obciążonej bolesnymi doświadczeniami Watra jest okazją do zabawy i nawiązywania przyjaźni.

Przy wtórze chóru, który śpiewał hymn zaczynający się słowami "hory nasze, hory nasze Karpaty" zapłonęła watra.

Mirek i Wioletta zapewne nigdy nie zapomną 23 Łemkowskiej Watry. Ich ślub odbędzie się w kaplicy, a w zdyńskim amfiteatrze rozbrzmiewać będzie muzyka cerkiewna, folkowa i rockowa. W programie są zawody sportowe, konkursy i zabawy. Watra zgaśnie w niedzielę wieczorem.

(Kronika)

**TVP Rzeszów**

Watra

niedziela, 22 lipca 2007 godz. 20:19

W Zdyni koło Gorlic dobiega właśnie końca 25 Łemkowska Watra. Watra czyli ognisko gromadzi wokół siebie co roku kilkanaście tysięcy osób: z Polski, Ukrainy, innych krajów Europy i Ameryki.

Są to głównie: wysiedleńcy, ich potomkowie a także przyjaciele Łemków, którym kultura wysiedlonego narodu jest szczególnie bliska. W tym roku wśród publiczności łemkowskiego festiwalu był - prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko.

Goście XXV łemkowskiej watry wzięli udział w nabożeństwie połączonym z poświęceniem dzwonu pokoju. Modlili się też pod krzyżem upamiętniającym Akcję Wisła. Wiktor Juszczenko przyjechał na Watrę prywatnie - z rodziną podkreślał, że uważa Polskę za otwartego, uczciwego i oddanego przyjaciela.

Dziś ziemia gorlicka - ojczyzna Łemków co roku gromadzi kilkanaście tysięcy ludzi z całego świata, którzy przyjeżdżają tu na spotkanie i koncerty - powroty do źródeł. Przed 60 laty Łemkowie. Bojkowie, ludzie z Nadsania i Podlasia i Chełmszczyzny zostali przesiedleni przez władze komunistyczne - najpierw na Wschód, później w ramach akcji Wisła na północne i zachodnie ziemie Polski. Do dziś rodowici Łemkowie odczuwają silną więź z ojczyzną. Zjednoczenie Łemków, które jest organizatorem Watry gromadzi coraz młodszych ludzi.

Nazwa wsi Zdynia to spolonizowane ruskie słowo. Żdynia w ludowym brzmieniu znaczy czekaj na mnie. Ojczyzna Łemków co roku czeka na swoich pierwotnych mieszkańców, a Polska jest dla nich gościnną.

Anna Tomczyk